

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie Mk 21, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk 5.25, miesięcznie Mk 1.75. Za ogłoszenia kwartalnie Mk. 6.

Sroda, 3 października 1917 r.

CENA OGŁOSZENIA: Na stronie 1-jej w tekście mk. 1.75 l. za wiersz pet. jedno-linowy Nakręlogia i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj 50 f. za wiersz pet. Droga 20 f. za wiersz

Uwadze urządzających obchód Tadeusza Kościuszki polecamy

popiersie Kościuszki

(naturalnej wielkości)

wykonane przez zaszczytnie znanego artystę - rzeźbiarza **Władysława Czaplińskiego.**

Oglądać popiersie i zamawiać można w administracji „Kurjera”, Zachodnia 37.

Przegląd polityczny.

Łódź, 3.X. 1917.

Równoległe prawie z wieściami, zwiastującymi rychłe nawiązanie rokowań pokojowych, krąży w prasie zagranicznej, zwłaszcza w organach koalicji, wiadomość o **bardzo wojowniczym** nastroju, na podstawie których wnioskować by należało, iż wojna powszechna nie prędko jeszcze dobiegnie do kresu ostatecznego. Rozpatrując atoli uważnie treść tych informacji prasy koalicyjnej dotrzeć musimy do przekonania, że zawierają one w sobie zbyt wiele fantazji, by można było brać je poważnie pod uwagę.

I tak np. Wschodnia Agencja telegraficzna dowiaduje się z Genewy, na podstawie wiadomości, nadeszłych z Paryża, że odbędzie się tam w październiku nowa wielka konferencja mocarstw koalicji z udziałem Japonii, Stanów Zjednoczonych, Ameryki Północnej. O konferencji tej „Petit Parisien” pisze, że głównym przedmiotem jej obrad będzie zastąpienie na froncie wschodnim armii rosyjskich przez wojska japońskie i amerykańskie, przyczem organ paryski zastanawia się nad kwestją, czy udział wojsk japońskich i amerykańskich bardziej wskazany jest na froncie wschodnim, czy też zachodnim. Oslabienie frontu wschodniego, zdaniem „Petit Parisien”, w wysokim stopniu utrudnia zwycięstwo koalicji na froncie zachodnim i włoskim, pozwala bowiem mocarstwom centralnym przerzucić znaczne siły zbrojne na zagrożone punkty na obu tych frontach w szybkim tempie, dzięki bogato rozwiniętej sieci kolejowej w środkowej Europie.

Zastanowiwszy się pilnie nad tym nowym projektem koalicji, wymagającym w praktycznym zastosowaniu pokonania znacznych trudności natury technicznej i politycznej, pojmemy łatwo całą jego fantastyczność. Wojska japońskie, czy amerykańskie, aby się dostać na rosyjski front wschodni musiałyby lądować bądź we Władawostoku, bądź też w Salonikach. Lądowanie w portach syberyjskich, wobec wcześniej następującej w Syberji zimy, jest bezcelowe, albowiem przewiezienie takiej masy wojsk i materiału wojennego byłoby absolutnie niemożliwym na tak długiej przestrzeni w porze, utrudniającej zazwyczaj, a częstokroć nawet i tamującej ruch pociągów, nawet w czasach normalnych. Z drugiej strony doprowadzenie do wyte-

żonej nad miarę zdolności przewozowej zdeorganizowanej sieci kolejowej rosyjskiej nie należy do rzeczy łatwych. Wymaga bowiem sporo czasu i olbrzymich kosztów, a, co najważniejsze, pokonania warunków klimatycznych, unicestwiających wszelkie w tym kierunku wysiłki i najstaranniej opracowane plany.

Jedynie lądowanie wojsk amerykańskich i japońskich byłoby możliwe w portach greckich, ale i tu piętrzą się bardzo trudne do pokonania przeszkody natury technicznej. Strona polityczna całego tego planu również poważnie przedstawia trudności. Kwestja bowiem, czy Rosja, objęta rewolucją, wobec żywiołowego pożądania pokoju przez masę jej olbrzymiej ludności, armię i flotę, zgodziłaby się na przepuszczenie wojsk Japonii i Ameryki przez swoje terytorjum, jest otwartą.

Taż sama bowiem agencja telegraficzna w depeszy z Lugano i na podstawie doniesień petersburskiego korespondenta „Corriere della Sera”, informuje nas o wrogim nastroju, panującym w Rosji przeciw koalicji, która lud rosyjski podejrzewa o zdradę Rosji. Nastroje te miały dość aż tak daleko, że ambasador angielski w Petersburgu miał porazić swym ziomkom, by opuścili Petersburg i Rosję, gdzie spodziewane są w najbliższym czasie bardzo poważne wypadki natury rewolucyjnej. W celu uspokojenia umysłów ambasador Buchanan i minister spraw zagranicznych, Tereszenko musieli wystąpić z uspokajającymi mowami i oświadczeniami. Ponadto minister Tereszenko wobec bezustannych napadów prasy rosyjskiej na koalicję, musiał przeproszać ambasadorów Anglii i Francji.

Nie przesadzając, ile w tych wiadomościach jest prawdy, a ile przesady, nie trudno pojąć, że wobec podobnej sytuacji wprowadzenie wojsk obcych do Rosji byłoby przedsięwzięciem bardzo ryzykownym.

Mowę premiera austriackiego gabinetu, dr. Seidlera, wygłoszoną w izbie posłów austriackiej Rady Państwa bezpośrednio po otwarciu jej sesji jesiennej, śmiało nazwać można programową w wielkim stylu.

Zaden z jego europejskich kolegów, witając ciało prawodawcze, nie wystąpił z tak bogatym spłotem myśli i zapowiedzi, jak dr. Seidler. Nie dość, że przedstawił izbie cały olbrzymi program reform wewnętrznych, niezbędnych dla przebudowy ustroju politycznego monarchji Habsburgów, w duchu najnowszych postulatów, wyłonionych przez wojnę powszechną,

ale nadto umiał natchnąć słuchaczy wiarą, że te piękne myśli i projekty niezbędnych zmian zostaną wcielone w życie, by udowodniły rację bytu dualistycznej monarchji naddunajskiej.

Program dr. Seidlera daży do odnowienia życia gospodarczego Austrii i także jej konstytucji, by wszystkie narodowości, wchodzące w skład Rzeszy Rakuskiej były zadowolone.

Jest to program trudny do wcielenia go w czyn, ale nie niemożliwy i jedyny dla umocnienia państwowej racji stanu monarchji naddunajskiej. Myślała o tem już dawniej biurokracja austriacka, ale myśli swych nie umiała zamienić w czyn. Umiała ona lepiej, niż każda inna biurokracja spojrzeć nie tylko w przeszłość i teraźniejszość, ale i w przyszłość jasnym okiem, lecz, gdy przyszło jej myśli i programy przekuć w czyny, stawała, okazywała się nieudolnym robotnikiem, psującym najlepiej dobrany materiał. Na szczęście dr. Seidler biurokracją nie jest.

W poselskiem Kole polskiem austriackiej Rady państwa zapanował zamęt, dochodzący aż tak daleko, że utrudnia wybór prezesa Koła. Socjaliści nie tworzą bloku z ludowcami i nie chcą się zbliżyć do konserwatystów i narodowych demokratów, co wciąż rozstrzela głosy.

Nad wyborem prezesa toczą się jeszcze układy pomiędzy stronnictwami i frakcjami Koła.

St. Ep.

Szkolnictwo polskie.

Z dniem 1 października szkolnictwo nasze przeszło w ręce władz polskich, które tym sposobem stanęły wobec olbrzymiego zadania podniesienia poziomu oświaty w naszym nieszczęśliwym kraju, całkowicie zaniedbanym przez pół wieku, — a ściślej rzecz określając, prawie przez sto lat zgorą, t. j. od czasu ostatecznego rozbioru Polski.

Szkolnictwo polskie ma świetną za sobą tradycję. Oświata była zawsze w dawnej Polsce otaczana opieką monarchów i całego kulturalnego społeczeństwa polskiego, którego przedstawiciele w podziw niejednokrotnie wprowadzali zagranicę.

Sejm Wielki, którego obrady doprowadziły do ogłoszenia Konstytucji majowej w roku 1791, szczególnie nacisk położył na sprawę oświaty a Komisja Edukacyjna, przez Konstytucję tę powołana do życia, niespożyte położyła zasługi dla sprawy oświaty w Polsce.

Niezwykłą też była u nas ofiarność publiczna na cele oświaty narodowej. Fundusze edukacyjne, zabrane później przez rząd rosyjski, urosły do bardzo poważnych rozmiarów, dając możność udostępnienia nauki dla najszerszych warstw narodu. Po upadku Polski i ostatecznym rozbiorze Polski, oświata zeszła w naszym kraju na bagniste drogi, zwłaszcza po powstaniu listopadowym w roku 1831. Szkoła rosyjska, dostępna jedynie dla klas uprzywilejowanych, zaszyła młodzież w ciasne mundury, zepsuła język, skrzywiła

naukę polską, która dopiero w latach 1861—1863 odżyła, dzięki reformie Wielopolskiego. System szkolny tego wybitnego męża stanu, błogie dla oświaty w Polsce przyniosłby owoce, gdyby mu sędzono przetrwać czas dłuższy, lecz po powstaniu styczniowym w r. 1863, nastąpił okres bezwzględnie zacieklej rusyfikacji, który fatalnie odbił się na szkolnictwie polskiem.

Biurokratyczna szkoła rosyjska, oparta na systemie szpiegowskim i prześladowanym wszystkim, co choćby w najsłabszej mierze tętniło polskością, miała jedynie na celu zrusyfikowanie młodzieży szkolnej. Nieoszczędzała ona nawet szkół ludowych, początkowych, zakładanych w bardzo ograniczonej liczbie, co w wysokim stopniu przyczyniło się do wzrostu analfabetyzmu ludu wieśniaczego, tej hańby, choć bez naszej winy, rumieńcem wstydu pokrywającej oblicze każdego oświeconego polaka. To też najważniejszym z zadań polskich szkolnych władz państwowych być winno staranie z naszego społeczeństwa tej plamy bolesnej, przez zaprowadzenie całej sieci szkół elementarnych, pozwalającej na wprowadzenie przymusowej nauki początkowej. Równą pieczę otoczyć one winny szkoły średnie i wyższe uczelnie, reformowawszy je w ten sposób, by odpowiadały wymaganiom nowoczesnej pedagogji i były dostępne dla szerokiej warstw zarówno zamożnych, jakoteż i uboższych.

Uczynił to w swojej reformie szkolnej margrabia Wielopolski, podzieliwszy szkoły średnie na powiatowe czteroklasówki, kształtujące ogólnie, w których opłata za naukę wynosiła 6 rb. rocznie.

W szkołach realnych i w gimnazjach filologicznych 7-o klasowych opłata wynosiła 12 rb. rocznie, a w szkole głównej 24 rb.

Po ruchach wolnościowych, o wem zaraniu wielkiej rewolucji rosyjskiej, skoro nacisk rusyfikacyjny nieco zwolnił, powstały szkoły prywatne polskie z językiem wykładowym polskim.

Lecz biurokracja byłego rządu carskiego takie kamienie rzucała im pod nogi, tyle czyniła utrudnień, iż przez dziesięć lat swego istnienia nie były w stanie oświaty w naszym kraju posunąć zbyt owocnie naprzód, wiódąc żywot suchotniczy z racji nadmiernych kosztów, jakich wymagało ich utrzymanie.

Szkoły te jednak po ustąpieniu rosjan, z naszego kraju, dały możność powołania do życia szkolnictwa polskiego, prawie bezzwłocznie po przesunięciu się linii bojowej dalej ku wschodowi.

Szkoły te przechodzą obecnie pod zwierzchnictwo władz polskich, które gorliwą winny otoczyć je opieką, niezależną zaś od niej powołać do życia cały szereg państwowych szkół średnich, rozrzuconych po całym kraju. Wyższe uczelnie nasze w Warszawie: uniwersytet i politechnika, niemniej gorliwej wymagają opieki władz szkolnych tworzącego się państwa polskiego. Winna bowiem w nich odżyć tradycja Szkoły Głównej, która wydała tylu zasłużonych mężów nauki, literatury i gorliwej a pożytecznej pracy na niwach ojczy-
stych.

Niemcami a Anglią donoszą do „Rotterdamsche Courant”, że w Rotterdamie będzie środowisko jeńców, powracających z Anglii do Niemiec i wyleżdżających z Niemiec do Anglii. W pierwszym rzędzie chodzi o oficerów i popoficerów. Trzy parowce będą wyłącznie na usługach tej planowanej wymiany jeńców.

Król włoski we Francji.

BERLIN.—Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg.": W środę przybył do Belfortu król włoski Wiktor Emanuel w towarzystwie ambasadora francuskiego przy Kwirynale, oraz ministra oświaty, Ruffiniego. Następnie król odwiedził w towarzystwie prezydenta Poincarégo i ministra Ribota francuski front bojowy nad rzeką Somme. W piątek odbyła się w poociagu specjalnym króla konferencja polityczna francusko-włoska, w której uczestniczyli też: prezes ministrów francuskich, Painlevé, generałowie: Pétain i Castelnau, oraz ambasador włoski w Paryżu. W sobotę król odwiedził króla Alberta belgijskiego i odejchał wieczorem z powrotem do Włoch.

Powtórne zamknięcie granicy włoskiej.

GENEWA, 2.X. Granica włoska na całej przestrzeni została ponownie zamknięta. Podróżni, którym powiodło się przedostać z Włoch twierdzą, iż powodem zamknięcia granicy włoskiej są nie tylko rozruchy, lecz również wielkie przesuwanie wojsk na froncie włoskim.

Konferencja koalicji.

BERLIN.—Z Lugano donoszą do „Berliner Abendpost": Jak się dowia-

duje „Corriere della Sera" z Rzymu, w mającej odbyć się wkrótce w Paryżu konferencji koalicji uczestniczyć też będą ministrowie spraw zagranicznych mocarstw sprzymierzonych, choć będzie ona miała przeważnie charakter wojskowy.

Holandja, a Stany Zjednoczone.

AMSTERDAM, 2.10.—„Handelsblad" donosi z Batawii: Wszystkie transportowce należące do Lloyda rotterdamskiego, linii japońskiej i towarzystwa „Nederland Maatschappij" otrzymały polecenie zaczekania przez kilka tygodni na wodach indyjskich na wskazówki dyrekcji swoich z Holandii, gdyż niewiadomo, co zamierzają Stany Zjednoczone.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Narady w sprawie reform.

BERLIN, 2.10. (w) — Jak donosi „Lokal. Anz." w ministerium pruskim toczy się będą obrady nad sprawami reform w Izbie posłów.

Nowy kredyt.

WASZYNGTON, 2.10. (w) — Anglii udzielono nowego kredytu, w wysokości 15 milionów dolarów.

Podwyższenie cen wojennych.

WASZYNGTON, 2.10. Izba reprezentantów przyjęła bez głosowania bil w sprawie podwyższenia cen wojennych o 2 575 milionów dolarów.

Stutki bombardowania.

LONDYN, 2.10. (w.) Reuter donosi: Urzędowo komunikują: Przy ostatnim ataku napowietrznym, który miał miejsce wczoraj wieczór, zginęło 10 osób, a 38 odniosło rany.

Sredki ostrożności.

BAZYLEA, 2.10. (w.) „Voss. Ztg." informuje: Skutkiem wzrastającej liczby ataków napowietrzných—rząd postanowił cały szereg ważniejszych instytucji rządowych z Londynu przenieść gdzieś indziej.

Strajk farmaceutów.

MOSKWA, 2.10. (w) — P. A. T. Pracownicy aptek w Moskwie zawiesili prace, ponieważ pracodawcy odmówili spełnienia żądań personelu.

Żądania maksymalistów.

PETERSBURG, 2.X. (w.) P. A. T. Na posiedzeniu wieczornym konferencji demokratycznej, przedstawiciele miejscowej rady robotniczo-żołnierskiej protestowali przeciw współpracy elementów burżuazyjnych.

W trakcie obrad grupa, złożona z 200 osób, robotników i robotnic, oraz żołnierzy usiłowała wtargnąć do sali posiedzeń, oświadczaając, iż są oni pełnomocnikami półmilionowej rzeszy robotników petersburskich, którzy ich wydelegowali w celu wyrażenia protestu przeciw stanowisku koalicji oraz domagając się natychmiastowego zawarcia pokoju i skasowania własności prywatnej. Zgłosili oni poza tym różne inne życzenia, które były wyłożone w uchwalonej niedawno rezolucji maksymalistów. Po dłuższych petraktyacjach dopuszczono 6 członków tej delegacji na posiedzenie, aby wysłuchać ich żądań.

Ofiary.

A. B. G. na Hg przeciwgruźliczą składa mk. 2. Na Łódz. T-wo Esperantystów za pośrednictwem p. P. Tybera składa I. G. mk. 2. Dla uczczenia pamięci b. p. Bernarda Bibersteina przesyła Jakob Krak z Czeszochowy mk. 10 na rzecz kasy wdów i sierot przy Stow. Prac. Handlowych m. Łodzi.

Ogłoszenie.

C.-N. Główna Kasa Polityczna w Łodzi, przy ul. Spacerowej № 14 — przyjmuje subskrypcje i wpłaty na VII pożyczkę wojenną Rzeszy Niemieckiej w czasie

od 19 września do 18 października r. b.

Cena subskrypcyjna wynosi za 100 marek nominalnej wartości: za 5 proc. pożyczka Rzeszy — M 98 — za 5 proc. pożyczka Rzeszy — przy zapłacie w ks'ęgę długu Rzeszy — M. 97,80 za 4 i pół procent asygnacje skarbowe, podlega wylosowaniu od 110 do 120 proc. — M. 98 —

Wpłaty na VII pożyczkę wojenną mogą być w pełnej wysokości uskutecznione od 29 września. Terminy obowiązkowej wpłaty są następujące: 27 października, 24 listopada, 9 stycznia 6 lutego.

Szczegółowe warunki subskrypcyjne można przeglądać w Głównej Kasie Politycznej.

Kto dokona subskrypcji ukończone nadzwyczaj korzystnie swoje kapitały. Jako zupełne zabezpieczenie służy cały majątek narodowy Rzeszy Niemieckiej.

Wgodne warunki wpłacenia dają każdemu sposobność korzystnie i zupełnie pewnie ulokować swoje kapitały.

Łódź, dnia 15 września 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji

Loehrs.

Obwieszczenie publiczne.

Rozkład podatku od majątku za rok podatkowy 1917.

Na mocy § 22 ust. 1 rozporządzenia, dotyczącego poboru podatku od majątku w Jenerał-Gubernatorstwie Warszawskim, wzywa się niniejszym każdego właściciela majątku powyżej 75000 marek do złożenia u niżej podpisanego

w ciągu 2-ech tygodni

deklaracji o swym stanie majątkowym według przepisane szematu.

Kto w terminie należnej deklaracji majątkowej nie złoży, karany będzie w myśl § 42 rozporządzenia grzywną od 10 do 500 marek.

Kto świadomie zaniecha złożenia deklaracji majątkowej, podpadnie w myśl §§ 39 i 40 rozporządzenia grzywnie do wysokości 10-ciu krotnej zagrożonej kwoty podatkowej i karze pozbawienia wolności.

Świadomie nieprawdziwe, lub niezupełne zeznania, lub świadome zatajenie majątku będą karane w myśl §§ 36 i 37 rozporządzenia więzieniem do 3 miesięcy i grzywną do wysokości 20-to krotnej zagrożonej kwoty podatkowej.

Przepisane szematy do deklaracji o stanie majątkowym będą na żądanie wydawane w moim Wydziale podatkowym I piętro, okienko 24 i przez magistraty, burmistrzów i wójtów.

Informacje będą udzielone w gmachu Prezydium Policji I piętro, dla mieszkańców cyrkulów policyjnych I, II, III, IV, V, VIII, XVII i XVIII w pokoju 87 a, dla mieszkańców pozostałych cyrkulów policyjnych w pokoju 86-a.

Prezydent Policji

w z.

v. Bernewitz.

Łódź, dnia 21 września 1917 r.

Ogłoszenie.

Komitet Rozdziału Chleba i Maki niniejszym za wiadomia, że kooperatywy i instytucje, otrzymujące z Komitetu chleb lub mąkę na wypiek, winny w terminie od 8-go do 22 października przedstawić w Centrali Komitetu (Andrzeja 4, I piętro) wykazy swych członków, posiadających książeczki legitymacyjne białe zamiast złotych, wraz z książeczkami legitymacyjnymi w celu zamiany tychże na złote. Druki do wykazów są do nabycia w Centrali Komitetu. Każdy wykaz winien być zaopatrzone podpisem kierownika i pieczęcią kooperatywy lub instytucji. Po oznaczonym wyżej terminie zamiana legitymacji nie będzie uskuteczniiona.

Od każdej kooperatywy lub instytucji będzie przyjęty tylko jeden wykaz ogólny.

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37).

Kursy Handlowe przy Stow. Wz. Pom. Prac. Handl. m. Łodzi
Zapisy przyjmowane będą jeszcze do dn. 10 października r. b. w kancelarii kursów, Wólczańska 23, II piętro, od 5-7 i w kanc. Stowarzyszenia, Spacerowa 21, od 11-1 i od 4-6.
Początek wykładów 10 października b. r.

W szkole rzem. eślniczej Tow. „Talmud-Tora“
egzaminu poświęteczne do klas przygotowa wczoraj i pierwszej wyznaczone zostały na
10, 11 i 12 b.m. o g. 8 i pół rano.

Zarząd
Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości
przypomina Szanownym Członkom, aby składali jaknajprędzej swoje karty węglowe wraz z należnością, w biurze Stow. (Krótka Nr. 9) Członkowie, którzy już złożyli swoje karty węglowe, zechcą łaskawie również wnieść należność.

W czwartek, dnia 4 bm., jako w rocznicę zgonu
b. p. Ignacego Poznańskiego
odbędzie się o godzinie 11 i pół przed poł. w Synagodze Tow. „Talmud-Tora“, przy ul. Średniej 46/48, nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłego niniejszym zaprasza
ZARZĄD
Łódzkiego Tow. „Talmud-Tora“.

Potrzebny Zarządzający 100 mk. nagrody
znający branżę kolonialną do prowadzenia hurtowej składnicy przy Stowarzyszeniu. Požadane: kaucja lub odpowiednia gwarancja. Oferty nadsyłać do redakcji niniejszego pisma pod lit. W. C. p.

Detaliczna sprzedaż po hurtowych cenach różnych towarów jak: na garnitury damskie i męskie, na bluzki i suknie, oraz bostony, spandeks, sukna, korthy, różne cary i barwany, biały i kolorowy — dostać można jak najtaniej przy ulicy **Uzielnej 34 m. 14** (poprzedz na oficyjna I piętro)
UWAGA! kapowane **OBOWIĄZUJE** po bardzo tanich cenach! Ceny stare. Ceny nowe.

Dr. med.
L. Gundlach
noworódki
przyjmuje od 3 do 6 godziny
Spacerowa Nr. 32.

OGŁOSZENIA DROBNE:
A. AIAIAIAI Mobilnymi wybór nowych, okazjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1-6 p. p.

Agenci — kolporterzy potrzebni zaraz. Wiadomość w administracji „Kurjera“ od godziny 6-7 wieczór.

Do wynajęcia trzy pokoje i kuchnia z wszelkimi wygodami, od 1 października. Nawrot № 23. 3

M. Putowa, nauczycielka sjiódu powróciła z letniska i wznowiła wieczorowe i popołudniowe kursy rękodzielnicze dla kobiet! Specjalny kurs robót dla nauczycielek w szkołach miejskich. Zapisy kandydatek codziennie 5-8 wieczór. Początek lekcji 2 października. Łódź, ul. Zgierska № 11.

Meble sprzedaje po cenie kosztu Orla 23, stolarnia. 15

Pierwszorzędny **krawiec damski** po miesiacach letnich, otworzył na nowo swój salon i poleca się Sz. Klijehtell. Wykonywa po bajecznie niskich cenach wyrób wszelkiej garderoby damskiej. **Rudzka, Łódź, Piotrkowska Nr. 17.** 3

Potrzebny stolarz meblowy. Orla № 23 Stolarnia.

Potrzebny na wieś do malej gospodarki **parobek** trzeźwy, pracowity, kawaler. Wiadomość w adm N. Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.

TREMO I SZAF
do sprzedania. — **JAWORSKA**
Wólczańska № 19.

Wacław Kurowski umysłowo-chory spodarki **parobek** trzeźwy, pracowity, kawaler. Wiadomość w adm N. Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.

Zaginął dowód № 170883 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 1

Zaginęła legitymacja na chleb dla 6 osób, wydana przy ul. Średniej № 71 na imię Lipy Weinweil.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefa Miskiego.